



Czyń dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie czyniono.

Stefan kard. Wyszyński

PARAFIALNY CZYN DOBROCI

W oczekiwaniu na beatyfikację Sł. Bożego Stefana Wyszyńskiego Akcja Katolicka Archidiecezji Gdańskiej podjęła dzieło Czynu Dobroci.

Inicjatywa „Czyn Dobroci”, tak bliska sercu Prymasa Tysiąclecia, narodziła się w latach 60-tych, kiedy to obradował Sobór Watykański II. Wówczas Biskupi Polscy, na czele z Prymasem Wyszyńskim zwrócili się do wiernych z apelem o wspieranie Kościoła, nie tylko modlitwą i czuwaniem, ale podejmowaniem ofiar i wyrzeczeń. Biskupi wówczas pisali: „trudniej jest dokonać odnowy serca swojego, niż modlić się o odnowę. Trudniej jest miłować, niż wypraszać miłość na kolanach. Trudniej jest zachować jedność, pokój w rodzinie, w stosunkach z bliźnimi, niż wołać w niebo o jedność i pokój dla świata. A właśnie teraz Kościół wymaga od Was takiego trudu! Trud odnowy waszych serc, przez uczynki miłości, dobroci, przebaczenia i miłosierdzia, jest Kościołowi potrzebny, bo »wiara bez uczynków martwa jest«”. Podkreślano, iż „sprawdzianem chrześcijaństwa jest życie z wiary. Duch przebaczenia, pojednania, zgody, darowania wszystkich krzywd, prawdziwych czy urojonych, braterska wyciągnięta przyjaźnie dłoń, uśmiech i oko życzliwe dla wszystkich, to najlepsza i najskuteczniejsza forma pomocy, dla zjednoczenia chrześcijaństwa”.

Kard. Stefan Wyszyński, odczytując (w księgach Czynów Dobroci) postanowienia i zobowiązania małych dzieci, młodzieży i dorosłych, podkreślał, iż Czyn Dobroci „będzie dla nas wszystkich dobrą szkołą i sposobnością do pomnożenia kapitału dobroci, który jest potrzebny w rodzinie, w narodzie i w państwie”.

Nawiązując do tej inicjatywy, Akcja Katolicka Archidiecezji Gdańskiej zachęca wszystkie parafie, wiernych Archidiecezji Gdańskiej, do włączenia się do „Parafialnego Czynu Dobroci”, który rozpoczynamy w Środę Popielcową, a kończymy 7 czerwca, w dniu beatyfikacji Stefana Kard. Wyszyńskiego.

Podjmijmy Czyn Dobroci w intencjach bliskich Prymasowi Tysiąclecia: w intencji odrodzenia moralnego Narodu, w intencji rodzin, w intencji życia nienarodzonych, w intencji nawrócenia grzeszników, w intencji uzdrowienia z nałogów”.

Podjmijmy modlitwę, post, jałmużnę.

UCZYŃMY COŚ DOBREGO!

Przykłady Czynów Dobroci zapisane w Księgach (lata 60-te):

„Powrócę do męża, przebaczę wszystko”; „Pogodziłam się z sąsiadką, z którą przez 15 lat nie rozmawiałam, a zostałam przez nią obmówiona”; „Od dwóch miesięcy nie piję alkoholu, staram się być najlepszym mężem i ojcem”; „Nie będę zmuszał pracowników PGR do pracy w niedzielę i święta”; „Oddałem skradzione króliki”; „Pożyczyłem biednej kobiecie dość dużą sumę pieniędzy, w intencji Soboru darowałem jej”; „Dałem konia do orki sąsiadowi na cały dzień”; „Pomimo że mam tylko jednopokojowe mieszkanie, przyjąłem bezinteresownie dwie studentki, by dać im możliwość dalszego kształcenia się”; „Podjęłam się prania bielizny dla staruszki 83-letniej”; „Staruszce sąsiadce dwa razy pomogłam umyć podłogę w jej pokoju”; „Jako czyn soborowy wzięłam na stałe do mego domu dziewczynkę kalekę i będę ją wychowywała jak swoją”; „Pomogłam i zaopiekowałam się rodziną, gdzie jest 10 dzieci, zaś ojciec tej rodziny siedzi w więzieniu”; „W intencji Soboru Powszechnego spełniłem czyn dobroci: kupiłem trumnę biednemu, bo rodzina nie była w stanie kupić”; „W czynie soborowym sprzątailiśmy zaniedbane groby na cmentarzu”; „Będę odważnie występowała w obronie Kościoła – nigdy nie pozwolę, by w mojej obecności źle mówiono o duchowieństwie”; „Na Boże Narodzenie ochrzczę moich dwoje dzieci”; „Ratowałam młodą dziewczynę przed popełnieniem samobójstwa”; „Sprawiłam wielką radość biednej matce wdowie: przyjąłem na siebie kształcenie jej syna na kapłana salezjanina”.